



RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

Warszawa,

Adam Bodnar

XI.518.84.2019.MS

**Pan  
Leszek Mazur  
Przewodniczący  
Krajowej Rady Sądownictwa**

W sierpniu 2015 r. na forum internetowym „Dziennika Gazety Prawnej” użytkownik posługujący się pseudonimem „jorry123” zamieścił antysemicki w treści wpis, w którym naród żydowski nazwał „*podłym, parszywym narodem*”. Osoba o takim pseudonimie jeszcze kilkakrotnie zaznaczała swoją obecność w sieci nienawistnymi komentarzami, pisząc np. o pogromie kieleckim, że „*to była prowokacja ubecka, a jak wiadomo w UB przeważali wtedy żydzi, więc ci żydzi wystąpili przeciwko innym żydom, aby mieć usprawiedliwienie dla dalszej wojny przeciwko żołnierzom niezłomnym*”. Nie mam wątpliwości, że wypowiedzi te, podobnie jak inne wpisy cytowane przez red. Wojciecha Czuchnowskiego i red. Antoniego Kowalskiego w artykule zamieszczonym w Gazecie Wyborczej w dniu 12 września 2019 r.<sup>1</sup>, wypełniały znamiona przestępstwa publicznego znieważenia grupy ludności z powodu przynależności narodowej, opisanego w art. 257 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 2018 r., poz. 1600 z późn. zm., dalej: k.k.).

W trakcie wszczętego w sprawie postępowania Prokuratura Rejonowa dla Wrocławia – Starego Miasta ustaliła, że osoba kryjąca się pod pseudonimem „jorry123” to Jarosław Dudzicz, wówczas sędzia Sądu Rejonowego w Słubicach, a obecnie Prezes Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim oraz członek Krajowej Rady Sądownictwa. Według dziennikarzy Gazety Wyborczej, sędzia, wezwany na przesłuchanie, miał się przyznać do zamieszczenia w sieci cytowanego na wstępie komentarza. Jeszcze w 2015 r. sprawa trafiła do Wydziału Spraw Wewnętrznych w Prokuraturze Krajowej. Postępowanie do tej pory nie zostało jednak zakończone.

---

<sup>1</sup> W. Czuchnowski, A. Kowalski, *Jarosław Dudzicz, sędzia "dobrej zmiany", o Żydach: "Podły, parszywy naród"*, Gazeta Wyborcza z 12 września 2019 r. Tekst dostępny pod adresem: <http://wyborcza.pl/7,75398,25182479,jaroslaw-dudzicz-sedzia-dobrej-zmiany-o-zydach-podly-parszywy.html>

Dopiero po publikacji Gazety Wyborczej Rzecznik Dyscyplinarny Sędziów Sądów Powszechnych zdecydował o podjęciu wstępnych czynności wyjaśniających zmierzających do ustalenia czy zachowanie sędziego Dudzicza wyczerpało znamiona przewinienia dyscyplinarnego. Prezydium Krajowej Rady Sądownictwa zleciło natomiast komisji KRS ds. etyki sędziów i asesorów przeprowadzenie w tej sprawie wewnętrznego postępowania wyjaśniającego. Jakkolwiek działania te bez wątpienia są uzasadnione, to jednak w mojej ocenie są dalece niewystarczające w obliczu jawnie antysemickiego charakteru wypowiedzi przypisywanej urzędującemu sędziemu.

W myśl art. 82 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2019 r. poz. 52 z późn. zm.) sędzia jest obowiązany postępować zgodnie ze ślubowaniem sędziowskim. Z rotacji tego ślubowania wynika natomiast, że sędzia w swoim postępowaniu powinien kierować się zasadami godności i uczciwości (art. 66 Prawa o ustroju sądów powszechnych). Przypisanie sędziemu takich wypowiedzi jak wskazane powyżej jest wobec tego równoznaczne z postawieniem zarzutu, że w swoim postępowaniu nie kieruje się on rotą złożonego ślubowania.

Przestępstwo opisane w art. 257 k.k. ma charakter umyślny, co może pociągać za sobą daleko idące konsekwencje prawne rzutujące na możliwość dalszego pełnienia przez taką osobę urzędu sędziego. W ślad za Sądem Najwyższym (wyrok z dnia 15 września 2004 r., sygn. akt SNO 32/04) należy bowiem zauważyć, że wynikający z rotacji ślubowania nakaz postępowania sędziego w sposób, który nie uchybia godności urzędu, mieści w sobie także obowiązek utrzymywania nieskazitelnego charakteru warunkującego powołanie na to stanowisko. Popęlnienie umyślnego przewinienia dyscyplinarnego, stanowiącego rażące naruszenie porządku prawnego, bez wątpienia skutkuje utratą kwalifikacji do sprawowania urzędu sędziego.

Sprawowanie urzędu sędziego jest możliwe wyłącznie w warunkach zaufania publicznego. Zaufanie to traci natomiast osoba, która w sposób rażący dopuszcza się naruszenia porządku prawnego, popełniając przewinienie dyscyplinarne wyczerpujące znamiona umyślnego przestępstwa. Dlatego szczególnie niepokój Rzecznika Praw Obywatelskich budzi sytuacja, w której powołane do tego organy przez 4 lata nie potrafiły wyjaśnić wszelkich okoliczności tej sprawy i podjąć przewidzianych prawem rozstrzygnięć. Opieszałość i zaniechania w tym zakresie podważają zaufanie publiczne do państwa i do jego instytucji.

Wobec nienawiści motywowanej uprzedzeniami władze państwowe, także władza sądownicza, nie mogą pozostawać obojętne. Na władzach spoczywa bowiem duża odpowiedzialność zarówno w zakresie przeciwdziałania temu zjawisku, jak i ciągłego utrzymywania społeczeństwa w przekonaniu, że wszelkie zachowania motywowane uprzedzeniami na tle pochodzenia narodowego, rasowego, etnicznego czy wyznania, spotykają się z należnym potępieniem i są konsekwentnie przez państwo zwalczane. Jest to

szczególnie istotne w przypadku kiedy zachodzi podejrzenie, że oparta na uprzedzeniach nienawiść kierowała zachowaniem osoby sprawującej doniosłe funkcje publiczne. W takiej sytuacji komunikat przekazany społeczeństwu powinien być jednoznaczny: wśród osób wykonujących zadania publiczne, od których wymagać należy szczególnych kwalifikacji moralnych, nie ma miejsca na ksenofobię, uprzedzenia i nienawiść. Nie ma miejsca na antysemityzm, nawoływanie od nienawiści czy propagowanie tez zaczerpniętych z nazistowskiej czy innej, totalitarnej ideologii. Nie ma miejsca dla zachowań, które naruszają wartości konstytucyjne, a wśród nich niezbywalną godność człowieka.

Wydawać by się mogło, że ogrom Zbrodni Holocaustu sprawi, iż wszelkie idee i poglądy propagujące antysemityzm, rasizm czy ksenofobię, wzywające do nienawiści z powodu różnic narodowościowych, etnicznych i kulturowych, raz na zawsze znikną z życia społeczeństw. Niestety tak się nie stało. W moim Biurze każdego roku odnotowywanych jest coraz więcej spraw, w których dochodzi do nawoływania do nienawiści na tle przynależności narodowej, etnicznej czy wyznaniowej lub publicznego znieważania osób właśnie z powodu tej przynależności. O rozpowszechnianiu się mowy nienawiści w Polsce wspominał też Komitet ONZ ds. Likwidacji Dyskryminacji Rasowej (CERD) w pkt 15 Uwag końcowych po rozpatrzeniu połączonych od XXII do XXIV sprawozdań okresowych Polski z realizacji Konwencji w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej (CERD/C/POL/CO/22-24)<sup>2</sup>. Komitet zwrócił przy tym uwagę na fakt, że również osoby publiczne bywają źródłem mowy nienawiści, a także często zaniedbują obowiązek potępienia tego typu wypowiedzi.

Na wszelkie przejawy nienawiści motywowanej uprzedzeniami państwo musi reagować z pełną stanowczością. Jakikolwiek próby wzbudzenia pogardy wobec osób o różnej tożsamości kulturowej, pochodzeniu narodowym czy etnicznym powinny spotkać się z wyraźnym i stanowczym sprzeciwem zarówno rządzących, jak i społeczeństwa. Dlatego też pozwolę sobie wyrazić nadzieję, że Krajowa Rada Sądownictwa nie tylko wykaże się determinacją w prowadzeniu postępowania w sprawie ewentualnego naruszenia zasad etyki przez jednego z jej członków, ale też w sposób jednoznaczny potępi tego rodzaju wypowiedzi.

---

<sup>2</sup> [https://tbinternet.ohchr.org/\\_layouts/15/treatybodyexternal/Download.aspx?symbolno=CERD/C/POL/CO/22-24&Lang=En](https://tbinternet.ohchr.org/_layouts/15/treatybodyexternal/Download.aspx?symbolno=CERD/C/POL/CO/22-24&Lang=En)